

## Przełom w nauczaniu Kościoła o Żydach i judaizmie<sup>1</sup>

„Zgłębiając tajemnicę Kościoła, ten święty Sobór pamięta o więzi, która lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z potomstwem Abrahama.”

*Nostra aetate*, nr 4.

\*\*\*

Główna informacja, zawarta w zacytowanym właśnie zdaniu, pierwszym - z czwartego paragrafu soborowej *Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* (*Nostra aetate*, nr 4, odtąd skrót: Nae, 4) - dotyczy przedmiotu pamięci. Pamięć o więzi zespalającej duchowo lud Nowego Testamentu z potomstwem Abrahama, a precyzując jeszcze dokładniej: *odkrywanie więzi łączącej Kościół Chrystusowy z judaizmem*<sup>2</sup>, jest czymś istotnym, bardzo ważnym - właśnie *przełomowym* - dla *nowego*, posoborowego nauczania Kościoła. Ale - i na to przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę w niniejszym tekście - to właśnie *Sobór Watykański II*, dokładniej: *czwarty paragraf wymienionej soborowej Deklaracji*, ze względu na to, o czym pamięta, a raczej - co sobie przypomina, *stanowi wyraźną cezurą w dziejach Kościoła*.

---

<sup>1</sup> Fragment większej całości.

<sup>2</sup> W przemówieniu, wygłoszonym w Synagodze Większej w Rzymie, 13 kwietnia 1986 r., Jan Paweł II, parafrazując zacytowane pierwsze zdanie soborowego dokumentu, powiedział (n. 4): „(...) zgłębiając się we własną tajemnicę, Kościół Chrystusowy odkrywa więź łączącą go z judaizmem (*Nostra aetate*, nr 4).”

\*\*\*

Jan Paweł II, z okazji dwudziestolecia uchwalenia wspomnianej już soborowej Deklaracji, mając na uwadze jej zawartość oznaczoną numerem 4., stwierdził: „*Wielokrotnie mówiono, że treść tego rozdziału, chociaż niezbyt długa ani też nadmiernie skomplikowana, była wydarzeniem tworzącym nową epokę, zmieniła istniejące stosunki pomiędzy Kościołem a ludem żydowskim oraz otworzyła zupełnie nową erę w tych stosunkach*<sup>3</sup>.”

*Nowa epoka* w dziejach Kościoła, *punkt zwrotny*, a nawet - *nowa era* w stosunkach chrześcijańsko (katolicko)-żydowskich, to nie są zwroty pojawiające się zbyt często w przemówieniach papieskich. Tym razem pojawiły się, ponieważ opisują adekwatnie to, co się faktycznie stało. Oto czwarty paragraf Nostra aetate jest pierwszą - od czasów apostołskich (od tzw. Soboru Jerozolimskiego) - doktrynalną oraz uroczystą, bo soborową, wypowiedzią, dostrzegającą nierozzerwalną, duchową więź łączącą Kościół (wierzących w Jezusa Chrystusa) z religią żydowską (wyznawcami judaizmu). Powiada się, że od Soboru Watykańskiego II rozpoczęła się *nowa ewangelizacja*. Cóż to miałoby znaczyć? Nie ma przecież jakiejś *nowej Ewangelii*.

Otóż, rzecz w tym, iż w niezbyt odległym czasie od owego doniosłego w skutkach wydarzenia z pierwszego wieku chrześcijaństwa - zapisanego w Dziejach Apostołów w rozdziale piętnastym i nazwanego Soborem Jerozolimskim - bo już w II wieku chrześcijaństwa, *zamiast utrwalania pamięci* o duchowej więzi łączącej wierzących w Chrystusa z wyznawcami judaizmu, *rozpoczęło się formowanie przepaści*, oddzielającej obie społeczności wiary<sup>4</sup>.

Zresztą zwróćmy, proszę, uwagę na następujące stwierdzenie Jana Pawła II: „*Przymierze nowe odnajduje w Starym swoje korzenie. O ile zaś Stare może odnaleźć w Nowym swoje spełnienie, to jest już sprawą Ducha Świętego. My, ludzie staramy się temu nie przeszkadzać*<sup>5</sup>.” Zacytowane stwierdzenie Papieża wydaje się, na pierwszy rzut oka, przypominać znane powiedzenie św. Augustyna: *Novum Testamentum in Vetere patet, et Vetus in Novo latet* (Nowy Testament zawiera się w Starym, a Stary otwiera się dzięki Nowemu). Ale chyba nie ma potrzeby dokładniejszego wyjaśniania, iż pod pozornym podobieństwem obu zacytowanych wypowiedzi, kryją się głębokie różnice. Zamiast wyjaśnień, ukazujących owe różnice między zacytowanymi wypowiedziami św. Augustyna

<sup>3</sup> Cyt. za G. Ignatowski, *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*, Łódź 1999, ss. 57 - 58, kursywa w cyt. książce. W czasie wspomnianej już wizyty w rzymskiej synagodze, Jan Paweł II o tymże dokumencie powiedział: „Ten krótki i lapidarny paragraf stał się *punktem zwrotnym* w stosunkach pomiędzy Kościołem katolickim a judaizmem oraz poszczególnymi Żydami” - n. 4; kursywa moja.

<sup>4</sup> Por. *Żydzi - chrześcijanie. Tak blisko i tak daleko*, w: R. J. Weksler-Waszkinel, *Zgłębiając tajemnicę Kościoła...* Kraków 2003, ss. 90 - 109.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 87.

(IV w. p. Ch) oraz Jana Pawła II (XX w. p. Ch), zagłębimy po prostu do czwartego paragrafu *Nostra aetate*. Wystarczy pobieżna jego lektura, aby zauważyć, że nie ma w nim ani jednego odnośnika przywołującego nauczanie poprzednich soborów, papieży, ojców lub doktorów Kościoła. Świadczyć to może tylko o tym, że w *dziewiętnastu wiekach nauczania Kościoła* — na pewno w *żadnym z dwudziestu poprzednich soborów*: od Nicejskiego (325 r.) po Watykański I (1869 r.) - nie znaleziono oznak *takiej pamięci*, o jakiej czytamy w pierwszym zdaniu omawianego paragrafu *Nostra aetate*<sup>6</sup>. Dokument Stolicy Apostolskiej, dotyczący wprowadzenia w życie soborowej Deklaracji, gdzie mowa o Żydach i judaizmie, *Wskazówki i sugestie*, z 1. Grudnia 1974 r., zdaje się tę właśnie okoliczność mieć na uwadze, gdy zaraz na początku wyjaśnia: „Mimo że chrześcijaństwo narodziło się w judaizmie i otrzymało odeń niektóre zasadnicze elementy swojej wiary i swego kultu, przepaść między jednym i drugim pogłębiała się stale, aż doszło niemal do wzajemnej nieznajomości.”

To zacytowane jednozdaniowe *resume* dwudziestu wieków historii Kościoła rzeczywiście bardzo wiele wyjaśnia w kwestii nas interesującej. I, jakkolwiek zabrzmi to szokująco, są podstawy, aby literaturę dziewiętnastu wieków chrześcijaństwa - od, umownie rzecz traktując: biskupa Melitona z Sardes, czy Tertuliana (z II wieku), poprzez wszystkich Ojców i Doktorów Kościoła aż do, patrząc w nasze „podwórko”, np. prof. F. Konecznego, czy księdza S. Trzeciaka (XX w.) - nazwać, mając na uwadze interesujący nas aspekt, „literaturą przepaści” lub po prostu literaturą porażoną antyjudaizmem (antysemicką)!<sup>7</sup>

Zresztą mniejsza o nazwę, rzecz w tym, iż w oparciu o całe biblioteki zgromadzonej literatury dziewiętnastu wieków chrześcijaństwa nie można zbudować „mostu”, ani nawet „kładki”, pozwalającej na dostrzeżenie *duchowej więzi łączącej chrześcijaństwo z judaizmem*. Wręcz przeciwnie: jest to literatura coraz bardziej pogłębiająca przepaść, a więc oddalająca, przedstawiająca świat żydowski jako rzeczywistość zewnętrzną coraz bardziej obcą i wreszcie -najbardziej wrogą chrześcijaństwu<sup>8</sup>. A zatem, w ostatecznych konsekwencjach, to owa „literatura przepaści” ponosi również odpowiedzialność za *niemal wzajemną nieznajomość*.

I nie tylko za nieznajomość! Albowiem z powodu owej nieznajomości, płynącej najczęściej z błędnej interpretacji Biblii, zwłaszcza Nowego Testamentu, chrześcijańska Europa w dwudziestym wieku, poza bardzo

---

<sup>6</sup> W bardzo popularnym w Niemczech kompendium Soboru, sporządzonym przez Rahnera i Vorgrimlera, o soborowej wypowiedzi na temat Żydów i judaizmu stwierdza się: „deklaracja w jej dzisiejszym brzmieniu i dynamicie stanowi absolutny wyjątek w historii Kościoła, jego soborów i teologii”. Cyt za: *Żydzi i chrześcijanie jedną mają przyszłość*, tł. D. Motak, Kraków 2001, s. 42. Por. F. Becheau, *Historia soborów*, tł. P. Rak, Kraków 1998.

<sup>7</sup> Patrz np. F. Koneczny, *Cywilizacja żydowska*, Komorów (Antyk. M. Dybowski) 1997.

<sup>8</sup> M. Starowieyski pisze: „Trzy pierwsze wieki chrześcijaństwa w szczególności sposób przenikała polemika z judaizmem, który uważano za podstawowe, obok pogaństwa, niebezpieczeństwo dla rodzącego się chrześcijaństwa”. *Caelestis urbs Hierusalem*, w: *Jerozolima w kulturze europejskiej*, red. P. Paszkiewicz i T. Zadrozny, Warszawa 1997, ss. 49 -57.

nielicznymi wyjątkami (J. Maritain<sup>9</sup>, ks. Ch. Journet<sup>10</sup>, E. Stein<sup>11</sup> - i może jeszcze paroma osobami), nie podjęła, niestety, należytej walki z antyżydowską propagandą hitleryzmu.

Wprawdzie Dekret *Świętego Oficium*, z 25 marca 1928 r., potępiał „w najwyższym stopniu nienawiść /.../, która określa się zwyczajowo «antysemityzmem»" (cyt. za G. Ignatowski, dz. cyt. s. 81), to przecież po dojściu Hitlera do władzy (1933) wymieniony dekret nie miał większego znaczenia w praktyce. Dowodem może być chociażby list Edyty Stein skierowany bezpośrednio do Piusa XI, właśnie po dojściu Hitlera do władzy, w którym zwraca uwagę, że rząd niemiecki, „który nazywa siebie «chrześcijańskim», głosi nienawiść do Żydów<sup>12</sup>. Zresztą jeszcze po zakończeniu II wojny światowej, na potrzebę potępienia antysemityzmu przez Kościół wskazywał J. Maritain. Jako ambasador Francji przy Stolicy Apostolskiej, skierował w tej sprawie, za pośrednictwem abpa J. B. Monitinię (późniejszego papieża Pawła VI), list (datowany 12 lipca 1946 r.) do Piusa XII, w którym prosił -bezskutecznie - o wyraźne potępienie antysemityzmu<sup>13</sup>.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Polsce. List Prymasa Polski, kard. A. Hlonda - z jesieni 1936 r. - potępiający skrajny antysemityzm, nie miał, jak się wydaje, większego wpływu na wychodzącą w tym czasie w Polsce prasę katolicką o czym świadczą prace historyków<sup>14</sup>.

Niestety, chrześcijańska Europa nie tylko nie podjęła należytej walki z antyżydowską propagandą hitleryzmu, ale niejednokrotnie dawała jej posłuch.

Autorka przywołanej w ostatnim przypisie pracy, A. Landau-Czajka, mając na uwadze środowisko polskie stwierdza (s. 25): „Żydzi byli postrzegani jako *obcy i wrogowie* na skutek samego faktu bycia niechrześcijanami, wyznawcami obcego i tajemniczego, a co za tym idzie niebezpiecznego judaizmu.

Ten tradycyjny antysemityzm nie tworzył własnych projektów rozwiązań kwestii żydowskiej, ale był ich wdzięcznym odbiorcą." Przykładem ilustrującym tę opinię może być sprawozdanie pochodzące ze środowisk kościelnych - za czerwiec i połowę lipca 1941 r. - dla rządu polskiego w Londynie. Czytamy w nim m. in. (zachowuję ortografię cytowanego dokumentu): „Co do sprawy

<sup>9</sup> Patrz np.: M. Dubois, *Jacques Maritain et le mystère d'Israël*, w: tenże, *Rencontres avec le judaïsme en Israël*, Jérusalem 1983, ss. 127 - 146.

<sup>10</sup> Patrz np. Ł. Kamykowski, *Izrael i Kościół według Charlesa Journeta*, Kraków 1993.

<sup>11</sup> Patrz np.: J. M. Oesterricher, *Sept philosophes juifs devant le Christ*, Paris 1955, M. Dubois, *L'itinéraire philosophique et spirituel d'Edith Stein*, w: tenże, dz. cyt., ss. 147 - 183; R. J. Weksler-Waszkinel, *Edyta Stein - patronka Europy*, w: tenże, dz. cyt., ss. 199 - 216.

<sup>12</sup> Patrz: *Nieznany list Edyty Stein do Piusa XI*, w: Tygodnik Powszechny, nr 9(2799), 2 marca 2003.

<sup>13</sup> Por. B. Charmet, *Jacques Maritain et Pie XII. Quelques précisions d'ordre documentaire*, Sens, 2-2000, ss. 101-106.

<sup>14</sup> Patrz: A. Landau-Czajka, *W jednym stali domu...* Koncepcja rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933-1939, Warszawa 1998; D. Libionka, *«Kwestia żydowska» w prasie katolickiej w Polsce w latach trzydziestych XX wieku* (doktorat w Instytucie Historii PAN - Warszawa 1998).

żydowskiej - trzeba to uważać za osobliwe zrządzenie Opatrzności Bożej, że Niemcy, obok mnóstwa krzywd, jakie wyrządzili i wyrządzają naszemu krajowi, pod tym jednym względem dali dobry początek, że pokazali możliwość wyzwolenie polskiego społeczeństwa z pod żydowskiej plagi i wytknęli nam drogę, którą mniej okrutnie oczywiście i mniej brutalnie, ale konsekwentnie iść należy. Jest to wyraźne zrządzenie Boże, że sami okupanci przyłożyli rękę do rozwiązania tej palącej kwestji, bo sam naród polski miękki i niesystematyczny, nigdy nie byłby się zdobył na energiczne kroki, w tej sprawie niezbędne. Że zaś ta kwestia jest wprost paląca, to jest jasne, bo Żydzi przynoszą całemu naszemu życiu religijnemu i narodowemu nieobliczalne szkody<sup>15</sup>." Tekst wstrząsający, a jedynym do niego komentarzem może być wstydlive milczenie i błaganie Boga o wybaczenie...

Rzeczywiście, *hitlerowscy okupanci Polski* i nie tylko Polski *przyłożyli rękę do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii żydowskiej*. Co gorsze - realizując dzieło „czyszczenia” Europy (Judenrein) nie byli sami. „Lawina” nienawiści do Żydów, która przetoczyła się przez całą chrześcijańską Europę, pochłonęła około sześciu milionów ofiar - w tym około półtora miliona dzieci.

Ale - o tym też przynajmniej wspomnieć należy - owa „lawina nienawiści” otworzyła oczy wielu ludziom i wstrząsnęła wieloma sercami. I nie można nie zauważyć, iż pośród tych, którym w latach hitlerowskiej okupacji, „otworzyły się oczy i żywiej zabiły serca”, najwięcej było obywateli polskich. Pomimo, że w latach hitlerowskiej okupacji - tylko w Polsce - za udzielanie pomocy Żydom groził wyrok śmierci, pośród wyróżnionych przez żydowski Instytut Pamięci, Yad Vashem, specjalnym medalem „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata” właśnie za ratowanie życia Żydom, najwięcej jest obywateli Polski (pośród nich znajdują się moi polscy Rodzice: Piotr i Emilia Waszkinel).

należy również pamiętać, iż Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie -jako jedyny pośród rządów wszystkich państw, które musiały stawić czoło hitlerowskiej hordzie - utworzył konspiracyjną Radę Pomocy Żydom<sup>16</sup>.

Generalnie rzecz biorąc, w latach drugiej wojny światowej różni ludzie zachowywali się jak ludzie: różnie. W każdym razie, w świetle hitlerowskich zbrodni okazało się, że nazistowskie szyderstwa z Boga hebrajskiej Biblii<sup>17</sup> były

<sup>15</sup> Źródło: z archiwum SPP, MSW, teka 46. L.p. 8/Kość, k. 1-10. Por. T. Szarota, *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*, Warszawa 2000. Ocenę postawy Kościoła wobec Żydów w latach II wojny - patrz: Besançon, *Przekleństwo wieku. O komunizmie, narodowym socjalizmie i jedyności Zagłady*, tł. J. Guze, Warszawa 2000, s. 94 i nn.

<sup>16</sup> Na 14 706 osób z 35 państw, odznaczonych medalem *Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata*, 4 954 osoby to Polacy - dane ze stycznia 1997 r. Por. *Those who helped. Polish rescuers of Jews during the Holocaust*, Warszawa 1997. Gdy chodzi o wspomnianą, konspiracyjną Radę Pomocy Żydom - patrz: «Zegota» Rada Pomocy Żydom, Warszawa 2002. Gdy chodzi o pomoc udzielaną np. we Francji - patrz: H. De Lubac, *Résistance chrétienne à l'antisémitisme*, Souvenirs 1940 - 1944, Paryż 1988.

<sup>17</sup> J. Sacks, w artykule, *Cienista dolina. Holocaust w kontekście judaizmu*, pisze: „Josef Mengele, oświęcimski lekarz, otwarcie żartował, że zastąpił Boga jako sądzącego «kto żyć

również szyderstwem z Boga i Ojca Jezusa Chrystusa (por. 1P 1, 3; Ef 1, 3)<sup>18</sup>. A nienawiść, czy chociażby tylko pogarda, do żydowskiego świata była nienawiścią - lub *tylko pogardą* (!) - do samego Jezusa z Nazaretu, Jego Matki, do wszystkich Jego najbliższych uczniów, wreszcie: do pierwszego *Chrystusowego Kościoła* - Tego z Wieczernika dnia Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2, 1-41), złożonego przecież *wyłącznie z Żydów!*<sup>19</sup>

W świetle przedstawionych faktów i zarysowanych wydarzeń, chyba jest rzeczą oczywistą, że odpowiedzi na pytanie: *jak mówić o Kościele po Auschwitz?* - daremnie szukać w „*literaturze przepaści*”. I nie czynił tego Sobór Watykański II. W kwestii relacji Kościoła do Żydów i judaizmu tenże Sobór<sup>20</sup> odwołał się tylko do Biblii - głównie do Nowego Testamentu<sup>21</sup>.

Głównie, ale nie wyłącznie! Do swoistości merytorycznej czwartego paragrafu Nae, o której już wspomniałem, należy dodać istotne uzupełnienie. Nawet bez dokładnej jego lektury można dostrzec i zasadnie wnioskować, że jest on merytorycznie powiązany z uchwaloną rok wcześniej (21 listopada 1964 r.) *Konstytucją dogmatyczną o Kościele (Lumen gentium)*. Mianowicie do wymienionej konstytucji, dokładniej - do drugiego rozdziału, zatytułowanego: *O ludzie Bożym* - odwołuje się jeden z przypisów Nostra aetate, Ale jeszcze wyraźniejszą wskazówkę odsyłającą do wymienionej soborowej Konstytucji, umieszczono w cytowanym już pierwszym zdaniu czwartego paragrafu wymienianej deklaracji (Nostra aetate). Nie tylko bowiem stwierdza ono, co święty Sobór obecny *przypomina (o czym inne sobory nie pamiętały)*, ale również wskazuje na źródło, z którego wydobywa ową pamięć. Mianowicie to:

„Zgłębiając tajemnicę Kościoła (*mysterium Ecclesiae perscrutans*), święty Sobór obecny przypomina....” Powtórzmy: Sobór Watykański II przypomina... zgłębiając *tajemnicę Kościoła*. Otóż, jeszcze przed refleksją nad semantyczną zawartością trzech pierwszych słów cytowanego zdania, sam aspekt syntaktyczny

---

będzie, a kto umrze». Franz Stangl, komendant Treblinki, zmuszał wierzących Żydów, by pluli na zwoje Tory, a gdy im zabrakło śliny, kazał napluć im do ust, by mieli jej dosyć. Święta żydowska i szabaty wybierano na dni szczególnych okrucieństw.” Tł. P. Spiewak, *Znak*, 507, sierpień 1997, ss. 9 - 29, zacytowany fragment, ss. 11 - 12.

<sup>18</sup> Por. J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa*, tł. J. Zychowicz, Kraków 1995.

<sup>19</sup> Kardynał J. Ratzinger pisze: „Oświęcim był straszliwym wyrazem światopoglądu, który nie tylko chciał zniszczyć Żydów, ale również w *chrześcijaństwie nienawidził żydowskiego dziedzictwa i próbował je wymazać*”. Patrz: tenże, *Granice dialogu*, tł. M. Mijalska, Kraków 1999, s. 11; kursywa moja.

Przy okazji - tytuł oryginału cytowanej pracy kard. J. Ratzingera brzmi - w wydaniu niemieckim: *Die Vielfalt der Religionen und der Eine Bund* oraz w wydaniu francuskim: „*L'Unique Alliance*” de Dieu et le pluralisme des religions. Autor cytowanej pracy byłby chyba zdziwiony, że napisał również książkę pt. *Granice dialogu*.

<sup>20</sup> Na dziesięć odnośników - 7 powołuje się na Listy św. Pawła, z tego 5 - na List do Rzymian.

<sup>21</sup> Patrz Nostra aetate 4. Przypis 11. *Sobór Watykański II Konstytucje Dekrety Deklaracje*, tekst łacińsko-polski, Warszawa 1968, s. 520.

(warstwa terminologiczna) niczym drogowskaz kieruje uwagę na tytuł pierwszego rozdziału *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, który brzmi: *O tajemnicy Kościoła (De mysterio Ecclesiae)*.

Widzimy zatem, iż istnieją komputerowo „rozpoznawalne” -syntaktyczne - „drogowskazy” pozwalające przypuszczać, że pierwsze zdanie czwartego paragrafu Nae, które wydaje się rozpoczynać nowe nauczanie Kościoła o Żydach i judaizmie, jest de facto łącznikiem zespalałym niejako omawiany paragraf *Nostra aetate* z fundamentalnym i *par excellence* doktrynalnym dokumentem tegoż Soboru<sup>22</sup>. Mamy więc podstawy, aby przypuszczać, że cała wypowiedź Soboru Watykańskiego II o Żydach i judaizmie, chociaż ulokowana w czwartym paragrafie *Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, jest de facto pogłębiona soborową eklezjologią; będąc wyrazem *nowego myślenia Kościoła o sobie*, jest jednocześnie wyrazem nowego myślenia Kościoła o Żydach i judaizmie.

Oczywiście, wyrazem nowego myślenia i nauczania Kościoła o sobie samym - a w konsekwencji również wyrazem nowego myślenia i nauczania o Żydach i judaizmie - są wszystkie dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz: nauczanie Następcy Piotra, biskupa Rzymu, pierwszego nauczyciela i świadka wiary, dokumenty Stolicy Apostolskiej komentujące nauczanie Soboru, wreszcie - *Katechizm Kościoła katolickiego* — polecony przez Jana Pawła II jako: „«tekst wzorcowy» dla katechezy odnowionej u żywych źródeł wiary!”<sup>23</sup>

\*\*\*

W XX wiekach dziejów chrześcijaństwa rzeczywistość świata żydowskiego nie była oczywiście abstrakcją. Synody lokalne - np. w Toledo (653) lub we Wrocławiu (1267), a nawet Sobory - np. IV Lateraneński (1205) lub we Florencji (1442), określały miejsce Żyda w społeczności chrześcijańskiej, zwłaszcza określały jego status prawny. Udzielały więc wskazówek społeczności chrześcijańskiej, jak ma się *bronić przed zgubnym wpływem Żydów*. Pouczały również tych ostatnich, co powinni uczynić, aby - przyjmując chrzest - stać się członkiem świata chrześcijańskiego<sup>24</sup>. Są to, niestety, przeważnie mroczne karty

---

<sup>22</sup> Na tymże Soborze uchwalono jeszcze trzy dokumenty o podobnym walorze teologicznym. Są to konstytucje: o Liturgii (*Sacrosanctum Concilium*), o Bożym Objawieniu (*Dei Verbum*) oraz Konstytucja pastoralna o Kościele w świecie współczesnym (*Gaudium et spes*). Por. Becheau, dz. cyt., ss. 228 - 229.

<sup>23</sup> Patrz: Jan Paweł II, Konstytucja Apostolska *Fidei Depositum*, ogłoszona z okazji publikacji *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, opracowanego po Soborze Watykańskim II (11 października 1992 r.). Tamże Jan Paweł II stwierdza: „Uznaję go (*Katechizm Kościoła katolickiego* - n. m.) za pewną normę nauczania wiary, jak również za pożyteczne i właściwe narzędzie służące komunii eklezjalnej.”

<sup>24</sup> Patrz np. ks. G. Ignatowski, *Kościół i Synagoga*, Warszawa 2000; por. mój tekst: *Henri Bergson: spotkanie judaizmu i katolicyzmu*, w: tenże, dz. cyt., ss. 158 - 176.

w dziejach wszystkich Kościołów chrześcijańskich; może dlatego przez większość chrześcijan wciąż mało znane lub nieznane wcale<sup>25</sup>. Niezależnie wszakże od ich (nie)znajomości pozostaje faktem, że przez niemal dziewiętnaście wieków - wszystkie kościoły chrześcijańskie (nie tylko katolicki) - postrzegały świat żydowski jako rzeczywistość w stosunku do chrześcijaństwa: *zewnątrzną, obcą i wrogą*<sup>26</sup>.

Natomiast w rezultacie zmian jakie zaszły w Kościele w następstwie nauczania Soboru Watykańskiego II, a więc w rezultacie nowego myślenia Kościoła o sobie, a w konsekwencji - również o Żydach i judaizmie, nie tylko stała się możliwa wizyta papieża w rzymskiej synagodze - *pierwsza (!) od czasów Piotra apostoła* - ale jeszcze z ust jego Następcy padły wówczas słowa, które niejednego chrześcijanina mogły przyprawić o zawrót głowy. W każdym razie znany z nieposłuszeństwa Kościołowi, arcybiskup Marcel Lefebvre, po wspomnianym wydarzeniu stwierdził, iż *Papież już nie jest katolikiem*<sup>27</sup>. Cóż tak zgorszyło - pobożniejszego od papieża - arcybiskupa? Oto do zgromadzonych wówczas (13 kwietnia 1986 r.) w synagodze Żydów, Jan Paweł II powiedział m. in. (n. 4): *Religia żydowska nie jest dla naszej religii rzeczywistością zewnętrzną lecz czymś wewnętrznym. Stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiegokolwiek innej religii. Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i - można powiedzieć — starszymi braćmi.*

Zacytowany właśnie fragment wypowiedzi pierwszego świadka i nauczyciela wiary, Biskupa Rzymu, Jana Pawła II, chyba najgłębiej i najdobitniej ukazuje przełom jaki nastąpił w nauczaniu Kościoła o Żydach i judaizmie, przełom rozpoczęty nauczaniem Soboru Watykańskiego II.

Ostatni Sobór zatem nie napisał jakiejś *nowej Ewangelii*. Czymże więc jest *nowa ewangelizacja*? Przypomnieniem o nierozzerwalnej duchowej więzi łączącej lud Nowego Testamentu, *łączącej chrześcijan z wyznawcami judaizmu*. A więc przełom posoborowy, który nastąpił w nauczaniu Kościoła o Żydach i judaizmie nie jest jakąś zasadniczą zmianą doktryny. Czymże jest? Wyraźnym odrzuceniem - przez wieki uporczywie powtarzanych - starych błędów. Można by rzec, iż Sobór zdiagnozował i nazwał starą, przewlekłą - i wciąż bardzo groźną chorobę - antyjudaizm i z niego wyrastające przeróżne antyżydowskie fobie. Zadaniem Kościoła jest przeprowadzenie skutecznej kuracji. Jesteśmy w trakcie leczenia.

Romuald Jakub Weksler-Waszkinel

<sup>25</sup> Gorąco polecam lekturę przemówienia rabina M. Melchiora, wygłoszonego podczas uroczystej obecności Jana Pawła II przed Ścianą Zachodnią Świątyni, w Jerozolimie, 26 marca 2000 r. Patrz: *Visit to Israel of his holiness Pope John II. Speeches and Adresses, march 2000*, Jerusalem 2000, ss. 26 - 28.

<sup>26</sup> Por. np.: E. H. Flannery, *The anguish of the Jews*, New York 1965; F. Lovsky, *L'antisémitisme chrétien*, Paris 1970; tenże, *La déchirure de l'absence*, Paris 1971; M. Simon, *Verus Israel*, Paris 1983; Brat Johanan, *Chrześcijański antysemityzm*, tł. M. Tarnowska, Kraków 2000; M. Remaud, *Chrétiens et Juifs entre le passé et l'avenir*, Bruxelles 2000.

<sup>27</sup> Arcybiskup Marcel Lefebvre został ekskomunikowany w roku 1988. Por. *Żydzi i chrześcijanie jedną mają przyszłość...*, dz. cyt., ss. 36 i 116.